KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Kwietnia. — Rok 1838. Sobota. № 101. Jutro, ZMARTWYCHWSTANIE J.C. Jutro i pojutrze Kurjer nie wyjdzie.

Od rana wczoraj deszcz, chwilowo śnieg i kilkakroć grad, zasmucały mieszkańców Warszawy, lecz po południu wyiaśniło się słońce, i Groby ZBAWICIELA we wszystkich Kościołach licznie, a szczególniej między godziną 7mą i 8mą wieczorem były odwiedzane. Znakomite Damy wzywały o dary miłosierdzia, a wezwania te trafiły do serc litościwych; Szpitale są przepełnione choremi; tylu nadwiślańców uszkodzonych; tyle cierpiącego ubóstwa! Każdy grosz dany na ich wsparcie, będzie miłą BOGU ofiarą. Prócz wymienionych w onegdajszym Kurjerze muzyk, wykonywano stosowne pienia w wielu Kościołach, a szczególniej u XX. Bernardynów oratorjum *Hajdena*, a u *Dzieciątka Jezus* śpiewy przez tameczne wychowanice. Dziś rano i po południu aż do Nabożeństwa *rezurekcyjnego*, kościoły ciągle odwiedzane będą. W przyszły Poniedziałek (Emaus) iak zwykle corocznie będzie się odbywało całodzienne Nabożeństwo z odpustem w kościele *Braci Miłosierdzia*, lecz do chorych będących w tamecznym szpitalu, nikt wpuszczonym nie będzie. — Postanowieniem N. PANA d. 2 b. m. PP. Józ: *Dembowski* Sędzia Izby Sądu najwyż:, i Fr: *Jaźwiński* Refere: w Radzie Sta:, mianowani Członkami Kommissji umo: długu kraiowego. — *Urząd Municypalny M. Warszawy.* Na zasadzie ponowionego Reskryptu Kommissji Rzą: Przycho: i Skarbu z d. 16/28 Marca, Urząd Muni: w dalszym ciągu obwieszczeń ieszcze w r. 1832 wydanych, zawiadamia i przestrzega wszystkich właścicieli i zarządzców domów, aby iak nayściślejszą dawali baczność, iżby w domach ich nie dopuszczano się potaiemnej rzezi bydła; ta albowiem nie tylko pociąga za sobą karę defraudacyjną i fiskalną, ale nadto wywiera wielki wpływ na choroby epidemiczne przez swe złe wyziewy. W razie więc dostrzeżenia najmniejszej poszlaki o podobnej defraudacji, obowiązany iest Właściciel natychmiast dać znać do Kommissarza właściwego Cyrkułu; w razie bowiem zataienia podobnych nadużyć, władza skarbowa uważać ich będzie za pomocników utaionej defraudacji, a tem samem pociągnie podobnie iak defraudanta do kary. P. o. Prezy: *Graybner.* Sek: Jen: G. *Jakołkowski.* — Dnia 20 b. m. o godz: 10 przed południem, w Biurze Rządu Gub: Mazowiec: odbędzie się głośna licytacja na wydzierżawienie od 1go Maia do końca r. b., Myta drogowego i mostowego, na ryzyko dotychczasowego Dzierżawcy, to iest: od *Pragi* do *Jabłonny*, od *Piaseczna* do *Góry*, i dochodu z mostu pod *Zegrzem.* — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono dla nadwiślańców zł. 20 od J. K., a Towarzystwu Dobroczynności złożył W. *Ciechanowski* Sekretarz Jlny Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu zł. 632 gr. 21, zebrane od Urzędników; zaś od P. Na: przysłano 4 beczki piwa. — P. *Perron* ma honor uwiadomić Rodziców, któych dzieci uczęszczaią do Gimnazjum przy ulicy Leszno, iż z mocy upoważnienia Kommissji Rządowej S. W. D. i O. P., rozpocznie w sali wspomnionego Gimnazjum d. 11/23 m. b. w Poniedziałek od godz: 4 do 5tej po połud: Kurs dodatkowy *języka francuzkiego.* Kurs ten szczególniej odbywać się będzie dla uczniów życzących sobie doskonalić się w pomienionym języku. Również staraniem iego będzie odpowiedzieć zaufaniu osób które dla pobierania lekcji prywatnych języka francu: raczą zgłosić się do niego. Mieszka na Krak: Przed: Nr 389. — *Wypadki dostrzeżeń Meteorologicznych czynionych w Obserwatorjum Warszawskiem w miesiącu Marcu r. b.* Średnia wysokość Barometru miesięczna iest: cal: 27 lin: 7.75, najwyżej barometr dochodził d. 13 z rana cal: 28

lin: 1.60; najniżej d. 18 r. cal: 27 lin: 1.20. Zmiana miesięczna barometru lin: 12.40; zmiana dzienna lin: 1.55. Średnia temperatura całego miesiąca † 0° 60 R; największe ciepło dochodziło d. 24 po południu † 15° 8 R; największe zimno d. 10 zrana - 7° 2 R; największa zmiana miesięczna temperatury 23° 0 R, średnia zmiana dzienna tejże 1° 8 R; znaczne zmiany temperatury do 6 stopni dochodzące, miały miejsce w dniach 20, 24, 29, 30. Marzec w tym roku zimniejszy był przeszło o pół stopnia niż lat poprzednich; dwa dni to iest: 23 i 24 osobliwie były ciepłe, ich temperatura dochodziła do † 8° R; d. 24 w południe termometr na słońcu pokazywał † 24° R, w kilka dni potem znaczne oziębienie atmosfery nastąpiło tak, iż w ciągu czterech dni od d. 24 do 28 zmiana temperatury wynosiła 19° R. Dni pogodnych w całym miesiącu było tylko 3; dni słońca z chmurami 8; dni całkiem pochmurnych 20; między temi słotnych 7, śnieżnych 9, mglistych 6; deszczom odpowiadały wiatry południowy i południowo-wschodni, śniegom najczęściej wiatr północno zachodni. Wilgotność średnia miesięczna 85 na 100, najbardziej wilgotne dni były: d. 1, 4, 5, 9, 26, 27, najmniej wilgotne i prawie pogodne dni 11, 12, 13, 30. Jlość wody z deszczu wynosiła lin: 7.98, z śniegu lin: 4.46, razem z deszczu i śniegu wysoko lin: 12.46. Wiatr panuiący był południowo-wschodni, a po nim zachodni; wiatry mocne i zadymki śnieżne właściwe temu miesiącowi nastąpiły później w tym roku, bo w samym końcu Marca i pierwszych dni Kwietnia. Dnia 24 o godz: 4. min: około słońca łuki iasne z 2ma bocznemi światłami poziomo w kształcie piramid rozchodzącemi się. Dnia 6 Wisła pod Warszawą częściowo puściła, największy iej wylew do 19 stóp wysokości dochodzący, był w d. 13 i ten był o 2 cale większy iak w roku zeszłym w Maiu, a o 2 stopy mniejszy iak w r. 1813. — (Ar. nad.) Gdy pewny Lekarz upoważniony, maiący od samego początku zapalenia iednego oka, w kuracji Syna naszego, wyrzekł: „gdyby syn ten był bogaczem i miljony łożył na kuracją, oko iako iuż stracone, powrócone być nie może“, i gdy dalszej kuracji odmówił, w tak bolesnym smutku nastręczono przez przyiaciół W. *Kroneberga*, który po ukończonych naukach lekarskich i praktykach w Berlinie, zamieszkał w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 486. Szczególnych i wysokich cnot i zdolności W. *Kroneberg* mimo odległego zamieszkania i mimo wyiawionego niedostatku w funduszach na dyety, nieodmawiaiąc swoiej pomocy, i nieoszczędzaiąc własnym kosztem podróży, pozbawionemu iak wyżej nadziei, nie tylko oko zepsute, ale i wzrok w całości utrzymać potrafił. Napełnieni więc nieśmiertelnemi wdzięcznościami, poważamy się czyn tak rzadki publicznie wyiawić, prosząc W. *Kroneberga* o łaskawe przebaczenie. *Zalescy.* — Numer 13 *Magazynu Powsze:* wyszedł z druku i zawiera: Widoki Rzymu z *ryciną* przedstawiaiącą Panteon; O roślinach w stanie kopalnym (ciąg dalszy); Rozmaitości; Nowe dzieła; Pierwotni mieszkańcy nowej Hollandji z *ryciną*. — Wyszła z druku nowa edycja ulubionego dzieła Pana J. *Jankowskiego* p. t. *Nowa Kuchenka oszczędna, poświęcona Gospodyniom, z dodatkiem sposobów dystyllowania rozmaitych wódek, likworów, araku, rumu; smażenia konfitur i wielu innych wiadomości pożytecznych w domowem gospodarstwie;* cena złp. 6. Autor powyższej książki przysłużył się ieszcze Publiczności nowém i w swoim rodzaiu iedynem u nas dziełem p. t. *Kuchnia zdrowia, albo przepisy przyrządzania potraw z produktów kraiowych, najprościejszym, najwłaściwszym sposobem; dla osób tak chorych iako też i wracaiących do zdrowia, służących;* cena złp. 4. Kto oba dzieła razem nabędzie, zapłaci za nie złp. 9. Sprzedaią się u Au. E. *Gliksberga*, ulica Miodowa pod filarami. — *Doniesienie ekonomiczne.* Mam honor uwiadomić JPP. Obywateli na wsi zamieszka-

łych, że sprowadziłem znaczną ilość *mielonego Gipsu* w dobrym gatunku, który za pomierne ceny polecam. Używanie tegoż dla Ekonomji tak ważnego artykułu rozszerza się co raz więcej, ponieważ przekonano się iak użytecznem iest mierzwienie roli gipsem, a osobliwie gdzie się sieie koniczyna, wyka, groch, rzepak i kapusta, niemniej dla polepszenia łąk. Najstosowniejszy czas do posypywania roli gipsem iest wtedy, kiedy rośliny zasiane właśnie z ziemi wydobywaią się, i listki się pokazuią. Z rana najlepiej można go rozsypywać zmieszawszy go z popiołem, i właśnie się tak ręką rozrzuca po roli, iak gdyby się owies siało. O rychłe obstalunki upraszam, abym mógł ieszcze zawczasu odesłanie uskutecznić. Toruń 7 Kwietnia 1838. *J. G. Adolph*, Kupiec. — Przez pękniecie kamienia pod ryciną, Iszy poszyt *Światowida* wyjdzie dopiero po świętach. — Kurs wczorajszy: Jmpe: Ross: zł. od 34 i pół do 34 gr. 20. Dukaty holc: zł. od 19 gr. 21 do 19 gr. 22 i pół. Pruskie Fridrichsdory zł. od 34 gr. 20 do 34 gr. 25. Assyg: Ross: zł. od 186 gr. 10 do 186 gr. 20. Listy zastawne zł. od 96 gr. 5 do 96 gr. 8; kupon zł. 1 gr. 7. Obligacje udział: zł. od 406 do 410.

Rada Szczegółowa Ś. Mikołaia w Busku, do Rad Szczegółowych w Królestwie Polskiem. W odwołaniu się do Postanowienia Rady Główney Instytutów dobroczynnych z d. 24 Maia r. 1836, ma obowiązek przypomnieć, ażeby raczyły przysłać Listy imienne chorych do Buska przybyć maiących, tak iak powyższe postanowienie mieć chce, a mianowicie ad 2, albowiem Rada Szczegółowa Szpitalu S. Mikołaia w Busku ściśle zastosować się postanowiła do przysłanego iej etatu na rok 1838 zatwierdzonego. Tad: *Bocheński* Prezes Rady.

Z Petersburga 22 Marca (3 Kwiet:) — N. PAN najłaskawiej zezwolić raczył, ażeby na pamiątkę upłynionego 50cioletniego zawodu literackiego *Kryłowa*, wybity był kosztem rządu medal z wizerunkiem tego poety, tudzież iżby otworzoną została składka w celu utworzenia stypendjum pod nazwiskiem *Kryłowa*. Prowizje od uzbieranej summy przeznaczone być maią na wychowanie w iednym z naukowych zakładów, w miarę wysokości funduszu, iednego lub kilku młodzieńców.

W Wilnie ogłoszono dzieło: *Pomysły do filozofji dzieiów rodzaiu ludzkiego przez Herdera, przekładał Józef Bychowiec Kapitan.* Ze wszystkich prac naukowych ienjalnego Herdera ogłoszonych drukiem w tomach 45, *Pomysły do filozofji dzieiów rodzaiu ludzkiego* są głównem dziełem, w którem się wszystkie ducha iego zbiegaią promienie. „W latach pierwszej prawie mej młodości, (iak sam mówi) kiedy się niwy nauk stawiły przedemną w ozdobnej krasie poranku, a która znika tak często pod słońcem życia naszego południowem, nie raz mi myśl przychodziła: ponieważ wszystko na świecie ma swoię filozofją i umieiętność, czy i dzieie ludzkie, sprawa tak walna dla nas, w całym ogromie nie mogłyby się też na filozofję zdobyć? Wszystko mi to przypominało, metafizyka i moralność, fizyka i dzieie natury, nakoniec Religja najmocniej.“ A tak Herder wyśledzał iuż od owego czasu filozofję dzieiów ludzkości, i rzeczywiście we wszystkiem, co wówczas pisał, okazuie się ten kierunek, z kąd wszystkie iego znamienite wyniknęły przymioty. Wynaleźć punkt, gdzie się wszystko zbiega w iedności, gdzie z iedności wszystko pochodzi, było iego żarliwem usiłowaniem, i to nie przez szperanie metafizyczne, lecz za pomocą uważnego postrzegania. Tym to sposobem przechodził on długą drogę doświadczeń i podobności (*analogji*) w naturze dla poznania dzieiów ludzkich; badał religję, filozofję, ustawodawstwo, sztukę lekarską, poezję i kunszta. Z punktu iego postrzegania zjawia się zdumiałemu oku świat i ludzkie życie, przeszłość i przyszłość; wszelki nieład ustaie, i w sercu wspaniała zradza się spokojność. Uzbroiony znaiomością, iaką może mieć czło-

wiek, przyrodzenia ludzkiego, prowadzi nas Dzieiopis pod wszystkie strefy, przez wszystkie czasy dla uważania z nami rzetelnego, iak się one pod temi lub owemi rozwiiaią warunkami, oraz iakie w każdym razie następstwa z tego lub owego rozwiiania się pochodzić muszą. Odkrywa przytem w ludzkości wielką ustawę, cel i punkt ostateczny tego ludzkiego przyrodzenia i wszelkich iego usiłowań. Ta ludzkość była Herdera bóstwem; do niej wszystko ściągał, dla niej z niezmordowaną działał pracowitością. Był to człowiek mocnej woli, wytrwały w postanowieniach, mężny w pokonywaniu przeszkód, usiłował zawsze zmierzać do celów wysokich i działać potężnie, tak iż całe iego iestestwo możnaby oznaczyć iednym wyrazem, acz nieco przez złe rozumienie znieważonym. Był on rzetelnie miłośnikiem prawdziwej ludzkości, i iako taki przemawia do nas w wiekuistym pomniku swego ducha, w swych pomysłach, pięknie, tkliwie i wspaniale. Więc to dzieło, uważane w całości, iest dziełem klassycznem; nie łacno ie rzeka zapomnienia uniesie, owszem iaśniejszych myśli w pokoleniach następnych wzbudzać nie przestanie. Takiego to dzieła przekładem P. Józef *Bychowiec* pomnożył bogactwa literatury polskiej, nader ubogiej dotąd, mianowicie co do pism filozoficznych. Zważywszy, iak mowa nasza mało iest nawykła ieszcze do wydawania głębszych myśli, tudzież oderwanych poięć filozoficznych, dziwić się prawdziwie potrzeba iak tłómacz potrafił zostać w niej swobodnym panem i z tą snadnością wystawić pomysły Herdera, iż się zdaią być oryginalnie po polsku napisane. Przyiemność, iakiejśmy doznali w czytaniu wyszłego dotąd pierwszego tomu pracy P. *Bychowca*, niecierpliwie wzbudza oczekiwanie rychłego ukazania się na widok publiczny, zapowiedzianych w prospekcie 2ch tomów następnych, o których wyjściu, miło nam będzie, w swoim czasie, czytelników naszych uwiadomić. Jeszcze nam wypada dodać na zaletę wydania Herdera, że wychodzi na papierze pięknym, i czcionkami nowemi i kształtnemi w Drukarni P. T. *Gliksberga*. B. S. (Tego dzieła będzie można nabyć w Warszawie u A. E. Gliksberga).

Anglja.— Gdy piękny statek parowy *Wielki Zachód* 31 z. m. żeglował na *Tamizie*, nagle dał się na nim uczuć mocny odór palącego się oleiu. Pochodziło to ze smoły okrywaiącej kocioł, i zapalonej przy rurze kominowej. Ogień rychło został ugaszony. P. *Brunel* młodszy inżynjer w czasie pożaru spadł z drabiny i nieco się zranił.— Rząd brazyljański ogłosił miasto *Bahia* i inne miasta powstańców, iako będące w stanie oblężennia. — Wniesiono w Parlamencie, aby szczególniej rząd uważał na oszczędność w wydatkach na wyprawę *Kanadyjską* i na missję Lorda *Durham*. — Gorliwy udział Xcia *Kembrycz* w sprawach wojskowych, dał pochop do wieści, że obejmie naczelnictwo nad armją w miejscu Lorda *Hill*.

Hiszpanja. — Minister spraw wewnętrz: wydał rozkaz, aby nieudzielano paszportów mężczyznom zdatnym do wojska. — Wznowiono rozkaz aby dzieła sztuki po zniesionych klasztorach, były zachowane na wystawy. — P. *Aguado* skłonił się nakoniec pożyczyć rządowi 300 miljonów realów, ieśli otrzyma w zastaw kopalnie almadeńskie. P. *Rotszyld* dzierżawca części tychże kopalń przed kilką laty uczynił podobne propozycje, lecz rząd nie chciał wydać kopalń. — Artyllerja Karlistowska otrzymała rozkaz wrócenia do *Viany*. — Skupienie sił izabellistowskich około stolicy, dozwala Karlistom wolno działać na prowincji, a ieśli obecna wyprawa nie skończy się dla nich zdobyciem Madrytu, tedy przynajmniej odda w ich ręce kilka znacznych miejsc warownych. — *Kabrera* 21 z. m. został porażony przez Jenerała *Borso*, i utracił 1000 ludzi w zabitych, ranionych i ieńcach, między któremi ma się znajdować karlistowski dowódzca *Forkadell*. — *Espartero* ściga za Jenerałem *Negri*, ieśli tenże uda się ku *Salamance*, te-

dy *Espartero* wróci do rzeki *Ebro*, ieśli zaś u. da się ku stolicy, natenczas *Espartero* będzie w stanie odciąć mu drogę. — *Don Karol* bawi ciągle w *Estelli* i skłania się do zamiaru względem zaślubienia iego starszego syna z Królową *Izabelą II*. — Jenerał *Odonel* 30 z. m. na czele 2,400 piechoty i 200 iazdy wykonał attak na *Werę*, lecz został przez karlistów odparty. Podług innych, Izabelliści znacznej doznali klęski w zasadzce. — Celem ożywienia odwagi Biskajczyków rozgłosili Karliści, że „Ptak cudowny" iuż iest na drodze, a to aż do *Puenty la Reina*. Podług dawnej tradycji ptak ten przybywa w pewnych epokach, i spuszcza się na pustelnię niedaleko *Estelli*. Jest to posłaniec zwiastuiący szczęśliwe zdarzenie dla kraiu. Spodziewaią się więc, że wojna skończy się tej wiosny. — Królowa dozwoliła Jnfantowi *Don Franciszkowi* wyiechać za granicę, ale nie podróżować w Hiszpanji. — *Parainas* obejmie dowództwo po Jenerale *Flinter*, który zażądał dymissji.

Francja. — Poiedynek, który we Francji nabył prawa obywatelstwa, i który zdawał się zakorzenić w obyczaiach ludu głębiej, niż w iakimś innym kraiu, od roku ma sobie wypowiedzianą wojnę zniszczenia. P. *Dupin* (Djupę) iako Prokurator ieneralny przy sądzie kassacyjnym, okazał się najgorliwszym przeciwnikiem nadużycia, które zostaie w dobitnej sprzeczności ze wszystkiemi wyobrażeniami o oświacie, i które może właśnie dla swoiego nienaturalnego istnienia przez wielu ludzi iest uważane za nieuchronne. Z okoliczności aresztowania Xiężny *Berry*, okazało się do iakiego stopnia poiedynek może doyść we Francji. Nie przestano na samem naśladowaniu przykładu *Horacjuszów* i *Kuracjuszów*, po 3 osoby zwalczyć zdania stronnictw, ale umawiano się o setne poiedynki, a gdyby nie energiczne kroki policji, łatwo mogłyby przejść w tysiące. Rząd teraźniejszy używa wszelkich środków do wygładzenia barbarzyńskiego zwyczaiu, pozostałego z wieków średnich. — Odwołano rozkaz względem utworzenia nowego pułku piechoty w marynarce. — Postanowiono, aby zakładanie kolei żelaznych było powierzone towarzystwom prywatnym, a nie rządowi. — 3 b. m. odbył się pogrzeb P. *Tessier* (zabitego przez Ślusarczyka), mnóstwo deputowanych i przyiaciele nieboszczyka odprowadzili zwłoki na miejsce spoczynku. — *Ben Arach* Poseł *Abdel Kadera* i 4 b. m. miał posłuchanie u Prezesa Rady. — Oto iest koniec depeszy telegraficznej z Algieru, przez zmrok przerwanej: „Obóz z 8miu bataljonów, 4ch armat i 50 koni został rozłożony na zachodzie miasta i zapewnia spokojność w tamecznej części prowincji Algieru. 27go z. m. kazałem rozłożyć obóz na wschodniej części równiny *Metidsza*; 3 bataljony obsadziły parów wiodący z *Arty*. Bataljon rozstawiony nad *Kaddara* strzeże wąwozu, wiodącego z równiny w góry *Issers*. Obroty te zostały wykonane bez najmniejszego oporu ze strony mieszkańców. Wnet po przybyciu wojsk przezemnie spodziewanych, udam się ku *Blidzie* dla uzupełnienia obsadzenia równiny. — Do Admirała *Gallois* (Galloa) i do Admirała *Roussin* (Russę) posła francuz: w *Stambule* wysłano nader ważne depesze. — Od kilku dni grassuią w *Paryżu* rozmaite choroby, lekarze zapewniaią, że te nie są niebezpieczne. — Od r. 1831 do 1837, wydał rząd francz: na osadę *Algieru* 114 miljonów fr., dochód z tej osady wynosił 16,496,110 fr. — P. *Thiers* miewa częste narady w pałacu *Tulerji*; znowu mówią o iego wstąpieniu do gabinetu. — Kamil *Brunetti* wychodzca neapolitański zastrzelił się w *Marsylji*. — Obsadzenie *Story* niezawodnie nastąpi. W tym celu wyruszy z *Konstantyny* oddział złożony z 2000 wojska, iednocześnie na 3ch statkach parowych wyślą 1200 posiłków. Nie spodziewaią się zaciętego sporu; mimo to przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności, aby być przygotowanym na wszelkie kroki nieprzyiazne. — Papiery hiszpań: na giełdzie paryzkiej nie-

co spadły. — Prezes izby deputowa: 4 b. m. miał z Ministrem spraw zagranicznych naradę która trwała do północy. — Xiążę *Talleirand* przed kilką dniami niebezpiecznie zachorował, teraz znowu cieszy się zdrowiem.

Portugalja. — Nowa ustawa została przez Kortezów przyiętą i miała być ogłoszoną 14 b. m. w rocznicę urodzin Królowej. — Skład ministerstwa znowu doznał zmiany. — Spokojność w *Lisbonie* od 14 z. m. nie iest przerwaną. Hersztów ostatniego powstania nie aresztowano. — Królowa ze swoim małżonkiem codziennie odbywa przeiazdki. — Świeżo zjawiły się 2 oddziały *michalistowskie.* — Zima zrządziła znaczne szkody dla rolników.

Włochy. — Król *Neapolitański* zaraz po swoiem przybyciu do *Messyny* zwiedził tameczny Kościół katedralny, cytadellę i koszary, ciągle pieszo, otoczony mnóstwem ludu. Spodziewaią się że władza zdrowia messyńska będzie odłączona od władzy w Palermo. — Huk dział 23 z. m. oznajmił w Neapolu o narodzeniu się córki Xięcia *Leopolda* Syrakuzańskiego Stryia Królewskiego.

Niemcy. — Gmina Izraelitów w *Peszcie* chwalebnie odznaczyła się w czasie okropnej powodzi. Miasto było zalane, wszystkie zapasy mąki i chleba częścią zostały rozebrane, częścią zniszczone. Mimo to udało się tej gminie znaleść środki dostania mąki i chleba. Pierwszą kazała upiec i rozdzielić, tak iż od 16 do 22 marca taż gmina rozdała 3500 bochenków chleba nieszczęśliwym dotkniętym powodzią, bez względu na różnicę klassy lub wiary. Podobnież rozdzieliła zasiłki pieniężne i mięso mięso między ubogich a w szlachetnem tem dziele dotychczas nieustaie. W *Budzie* zapadło się domów 204, a w mieście *Stara Buda* zapadło się 297, to iest większa połowa. — Nie potwierdziła się wieść, że Królowa *Grecka* iest przy nadziei.

Turcja. — Starszy syn Sułtana Xżę *Abdul Medżyd* po wytrzymaniu szkarlatyny, znowu niebezpiecznie zachorował, przeto znowu zawołano lekarzy europejskich. — *Nafiz* Efendi mianowany Ministrem skarbu. — Statkiem parowym zbudowanym przez Pana *Rhodes* odbyto próbę na Bosforze w obec Sułtana. Kapudan Basza chce na nim odpłynąć do *Galjopoli*, gdzie ma być wzniesioną latarnia morska. — Do Syrji wysłano iuż 15,000 wojska. — Beiowi Tunetańskiemu odmówiony iest przywilej zawierania traktatów, dla tego iego traktat z Francją uznany iest za nieważny.

Rozmaitości. — Autor traiedji w roli pierwszego kochanka, umieścił informacją: „Tu rycerz *po cichu* wydaie *okrzyki* boleści." — W czasie cholery pewien iegomość nigdy w domu nie nocował, a gdy go zapytano o przyczynę; odpowiedział: „Słyszałem, że cholera zwykle napada między godziną 10tą a 5tą w nocy, dla tego przez ten czas spaceruię, aby mnie nie zastała." — Żołnierz raniony w nogę na polu bitwy, zawołał żałośnie do swoiego kolegi: „Jaki ia głupi! tysiąc razy polecałem niebu duszę i ciało, a o nogach zupełnie zapomniałem." — Dyrektor prowincjonalnego teatru, oznajmił raz publiczności: „Dziś podług afiszu daną będzie traiedja *Dziewica Orleańska*, że zaś Artystka maiąca przedstawić główną rolę zachorowała, przeto łaskawa Publiczność wybaczy, iż rola *Dziewicy* będzie wypuszczoną, reszta ról iak najdokładniej będzie deklamowaną." — Za kogo mnie to uważasz Przekupko, iż mi tak przesadzasz ceny?" Uważam pana za bardzo rozsądnego człowieka, a mnie pan za kogo uważasz? „Ja ciebie uważam za osła!" Żałuię żeśmy się oboie tak strasznie pomylili. — „Rzecz szczególna, rzekła młoda pensjonarka do swoiej koleżanki, zegar dochodzi tylko do 12ej, a potem znowu zaczyna od godziny 1ej." Gdyby miał wskazywać dalej, odpowiedziała druga, kiedyż byśmy poszły na obiad? — „Jacy też astronomowie uczeni, iak oni wiedzą wszystko co iest na gwiazdach, a nawet wiedzą kiedy ma być

deszcz lub pogoda.“ Gdzież tam uczeni, a wszak to wszystko iest w kalendarzu! — Przy końcu widowiska danego 22 z. m. w teatrze *Fondo* w Neapolu spadł z 4ej galerji na parter, z wysokości stóp 40, człowiek, maiący lat przeszło 60, który z wysokości szukał swoiego synowca, a przypadkiem spadł obok tegoż. Dwaj Anglicy siedzący obok synowca szczęściem wyszli przed tem zdarzeniem, któreby ich pozbawiło życia. Upadły trafił więc na 2 próżne miejsca, ciężkością swoiego ciała pogruchotał poręcze, a głową i ręką zranił swoiego synowca, iednak to spadaiącego wcale nie uszkodziło, wyszedł z teatru również zdrów, iak do niego przybył. Był otulony w płaszczu, tak, iż Publiczność z początku mniemała, że tylko spadł z galerji.

Wykaz Numerów Obligów Skarbowych wylosowanych i do dnia 1 Kwietnia 1838 r. nie wykuplonych. Z losowania 10 Września 1835 r. z 38 kuponami. Nr 1,890, 3,971, 6,901, 9,023, 11,690, 12,021, 14,869, 16,404, 23,882 i 23,956. Z losowania 10go Marca 1836 z 37 kuponami. Nr 6,303, 10,970, 14,132 i 18,358. Z losowania 10 Września 1836 z 36 kuponami. Nr 6,860, 8,839, 10,896, 11,815, 14,122, 18,325, 19,892, 23,259, 23,748 i 24,843. Z losowania 10 Marca 1837 z 35 kuponami. Nr 1,715, 2,270, 3,206, 6,598, 9,493, 14,836, 17,436, 21,209, 21,629, 22,820 i 24,556. Z losowania 12 Września 1837 z 34 kuponami. Nr 1,555, 1,740, 1,889, 2,014, 2,031, 2,083, 2,360, 3,284, 3,365, 4,276, 4,647, 5,139, 5,539, 5,967, 8,119, 9,547, 9,559, 9,705, 9,787, 13,385, 13,502, 14,125, 14,190, 15,654, 16,333, 16,334, 17,509, 17,709, 17,908, 20,353, 21,879, 22,180, 22,264, 23,858 i 24,055. Za zgodność Sekretarz Jeneralny Banku Polskiego *Łubkowski.*

Warszawski Budowniczy Komitet niniejszem zawiadamia PP. Interesentów, iż w dniu 8/20 będą się odbywać pierwsze licytacje, a zaś ostateczne (Peretorzki) 11/23 Kwietnia b. 1838 r. na dostawę do Nowogeorgiewskiej Twierdzy narzędzi Ogniowych a mianowicie: Wiader skórzanych lub tkanych 40, Latarń blaszanych 8, i Sikawek; wielką na niskim wozie 1 i średnich 3. Na summę an zlagiem objętą 6,000 zł. Maiący chęć licytowania na dostawę wspomnionych przedmiotów złoży Wadjum w summie 2,000 zł. Modele zaś PP. interesenci mogą widzieć w Biurze Komitetu każdodziennie, wyiąwszy dni świąteczne od godziny 9 z rana do 3 po południu. Członek Warszawskiego Budowniczego Komitetu *Żołądź.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Rudowski Symfo: Dzie: z Kuchany; Brykczewski Bogu: Dzie: z Mostowa; Leszczyński Alexan: Dzie: z Biały; Szadkowski Ant: Dzie: z Orątek; Rzewuski Jak: Dzie: z Bejdów; Lewicki Walen: Dzie: z Boguszowki; Moszkowski Lud: Dzie: z Młogoszyna.

DONIESIENIA.

FRANCUZ rodowity, posiadający przyzwoite świadectwa, potrzebny iest w Warszawie do konwersacji z dziećmi. Dalsza informacja w handlu Materjałów piśmiennych przy ulicy Bielańskiej Nr 600.

Różne STANCJE w oficynie do naięcia każdego czasu; tudzież STAJNIE i WOZOWNIE przy ulicy Dzikiej w domu pod Nr 2323.

W dniu 11 Kwietnia 1838, przez Służącego zgubiony został LIST świeżo z poczty odebrany z Zamościa do Leizera Marguljes adresowany; łaskawy znalazca raczy oddać podług adressu wspomnionego do domu pod Nr 1085 Lit. A. przy ulicy Twardej, za nagrodą.



W dniu 5 b. m. idącemu z ulicy Senatorskiej przy teatrze przez Wierzbową, Saski Plac, na Mazowiecką, wypadł z kieszeni pugilares czerwony, iuż poszarzany, w którym były notatki interesów i dwie sylwetki na kości; łaskawy znalazca raczy oddać do Drukarni Piasta przy ulicy Mazowieckiej Nr 1349, na ręce Augusta Dietricha, a prócz podziękowania, za fatygę odbierze od tegoż Rubla.

Osoba wykwalifikowana w Gospodarstwie wiejskiem we wszystkich gałęziach z użytkiem dla kraiu, maiąca za sobą potrzebne rękojmie, życzy sobie wejść w obowiązki ADMINISTRATORA lub RZĄDCY znacznych Dóbr w okolicy Warszawy, Kalisza lub Płocka; blizsza wiadomość o takowej u Gospodarza domu pod Nr 2768, przy ulicy Alexandrji.

Fabryka MACHIN Piotra Steinkeller w Mieście Żarkach, Obwodzie Olkuskim, Gubernji Krakowskiej, zawiadomiła przez pisma publiczne, a mianowicie przez doniesienie w Gazecie codziennej z dnia 17go Marca r. b. Nr 1773, że wyrabia oprócz wszelkiego rodzaiu Apparatów gorzelanych, Machin, Sprzętów gospodarskich i rolniczych, Machiny parowe wszelkiej siły, w niczem angielskim nie ustępniące, na które, iak również na wszelkie wyroby żelazne i kotlarskie, przyjmuie obstalunki, tak w miejscu wyżej opisanem, iako też w Kantorze domu handlowego Piotra Steinkeller w Warszawie przy ulicy Trębackiej pod Nr 638. Obecnie zaś zawiadamia, iż posiada gotowe iuż zapasy różnych Machin, Sprzętów gospodarskich, tudzież Apparaty gorzelane i wyroby kotlarskie, których nabycie na teraz na tychże samych zasadach iak z innych fabryk kraiowych iest ułatwione, przez możność rozłożenia wypłat, za pobrane machiny i narzędzia na rat 8. co tem większe korzyści zapewnia obywatelom, że machiny i narzędzia przez ich użycie i działalność wprzód już opłacą się, nim kredyt dozwolony w ratach cząstkowych pokrytym zostanie. Jeżeli więc właściciele dóbr, życzą sobie z fabryki Żareckiej iakowych machin lub narzędzi gospodarskich, takowe po wyiednaniu zwykłego świadectwa w Banku Polskim i okazaniu takowego na miejscu w Żarkach lub w Kantorze Bankiera Steinkellera w Warszawie, bezzwłocznie z odstawą lub bez odstawy na miejscu w fabryce, wydane być mogą.

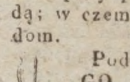


Podpisana ma honor niniejszem uwiadomić, iż w tych dniach otworzyła MAGAZYN STROIÓW i SUKIEN DAMSKICH, przy ulicy Podwal Nr 526, w domu W. Jędrzeiewicza, i zarazem donieść, że w tym Magazynie wedle najnowszych mód, wszelkie roboty Damskie przy punktualnej akuratności uskuteczniane będą; w czem ma zaszczyt polecić się łaskawym względom. *J. Jaworska.*



Podpisani Majstrowie OBUWIA MĘZKIEGO, którzy mieszkali przy ulicy Senatorskiej pod Nr 466, zawiadamiaią Szan: Publiczność, iż teraz mieszkaią pod Nr 468 i 9 przy tejże ulicy, na przeciw Reformatów. *Walter et Heyn.*

Połowa KAMIENICY z OGRODEM spacernym i z przynależnemi GRUNTAMI, na Kępie Saskiej przy Pradze położona, do nieletniej Aloizy Magdaleny Habelman należąca, w dniu 6/18 Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana przez licytacją więcej daiącemu na lat 3 od Wielkiejnocy r. b. wydzierżawioną zostanie. Do licytacji tej, która zacznie od summy złp. 500 rocznie, nikt przypuszczonym nie będzie, kto nie złoży Wadjum w summie złp: 120. Dalsze warunki u Jana Dautert na Kępie Saskiej i u Macieia Kazimierza Szypnickiego Obrońcy Sądowego w Pradze przy Warszawie pod Nr 376, przejrzane być mogą. Licytacja odbędzie się w miejscu wydzierżawiacej się Nieruchomości.



W dniu 9 b. m. skradziono Wyżła młodego, rok maiącego, kasztanowatego, z odmianami na bokach i przedany od idącego na polowanie Kuczera z 2ma chartami i iednym ogarem. Nabywca onego raczy go oddać na ulicę Nowy Swiat pod Numer 1259, do Cyrulika za zwrotem pieniędzy; w przeciwnym razie będzie narażonym na nieprzyiemność i stratę wydanych pieniędzy, gdyż przedawca onego będzie zmuszonym do wskazania komu go oddał.

Dziś rano zimna stop: 1. Wczoraj w połu: ciepła 4.

TEATR WIELKI. Poiutrze 21 raz *Robert djabeł.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Poiutrze *Florek* i 1szy raz *Jakiż mąż lepszy.*

NA PLACU KRASIŃSKICH igrzyska i zabawy.